



17 sierpnia 1980 r. robotnicy strajkujący w Stoczni Gdańskiej im. Lenina sformułowali listę 21 postulatów wobec władz. Postulaty te złożone zostały następnego dnia na ręce wojewody gdańskiego. Stały się one przedmiotem negocjacji pomiędzy strajkującymi pod przywództwem Lecha Wałęsy a komisją rządową pod kierownictwem wicepremiera Mieczysława Jagielskiego. Negocjacje zakończyły się 31 sierpnia 1980 r. podpisaniem tzw. porozumień gdańskich. 21 postulatów stało się założeniem dalszych działań niezależnych związków zawodowych i opozycji.

Trzeci z 21 postulatów brzmiał:

„Przestrzegać zagwarantowanej w Konstytucji PRL wolności słowa, druku, publikacji, a tym samym nie represjonować niezależnych wydawnictw oraz udostępnić środki masowego przekazu dla przedstawicieli wszystkich wyznań”.

http://polskaludowa.com/opozycja/dokumentacja/21_postulatow.htm

Franciszek Morawski
Wstęp do bajek

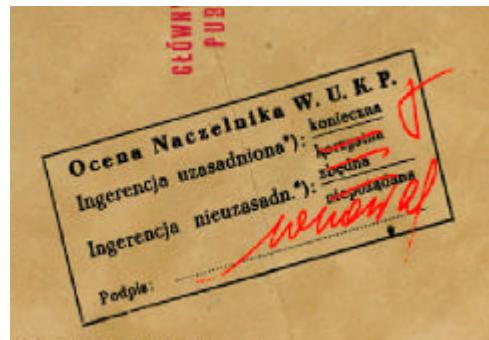
Gdzie można pieniądza napusza się dumnie,
A zawiesz cnoty stroi się pozorem,
Gdzie nowe błędy zlatują się tłumnie,
Stare znikają z oporem,
Gdzie kraje szpiegów i żandarmów pełne,
Gdzie nadto ostre są cenzury noże,
Gdzie prawdę trzeba obwijac w bawelne -
Tam bajka przydać się może.

Cyprian Kamil Norwid
Sila ich

- Ogromne wojska, bitne generały,
Policje tajne, widne i dwupłciowe
Przeciwko komuż tak się pojednały? -
Przeciwko kilku myślom, co nie nowe!...

Adam Zagajewski
Mala piosenka o cenzurze (1979)

Tys jest cenzuro, wcale nie taka straszna
Nie kazamaty, ani krople słonej wody
Co płyną po ciemnych i kamiennych ścianach,
Nie świst pejcza i krwawe zaklecia
Tylko słońce w firankach, jesionowe biurko,
Wesoło gwizdzą czajnik, kawy domowy zapach
W kątach się rozpiera i słychać wysoki
Perlisty śmiech zazywnej urzędniczki
Która trzyma w ręku zwyczajne nożyczki.



Stempel Wojewódzkiego Urzędu Kontroli
Publikacji

Specjalny numer Biuletynu został wydany w związku z sesją popularnonaukową zorganizowaną w WiMBP pod hasłem:

**Biblioteki i niezależny
ruch wydawniczy
wobec cenzury czasów PRL -
w 25 rocznicę powstania
Solidarności**

11 maja 2005 r.

Sesji towarzyszy wystawa
przygotowana przez
Dział Informacji i Bibliografii -

**Z dziejów cenzury—
w 15 rocznicę likwidacji
Głównego Urzędu Kontroli
Prasy, Publikacji i Widowisk**

Wystawę będzie można oglądać do
15 czerwca br. w holu Biblioteki
(parter)

W tym numerze:

Literatura zle obecną w bibliotekach	2
Janusz Dunin o cenzurze	3
Materiały IPN w Łodzi	4
Granice drugiego obiegu wydawniczego	7
Drugi obieg wydawniczy w Łodzi	10
O cenzurze w internecie	15
Druki II obiegu w zbiorach WiMBP	16

LITERATURA ZŁE OBECNA W BIBLIOTEKACH : LATA 50-TE XX WIEKU

Lata 1950-1955 to:

CZAS ARTYSTÓW MINAŁ BYŁ
LITERATURA STAŁA SIĘ TYM, CZYM
MUSIAŁA SIĘ STAC W SYSTEMIE
PAŃSTWA TOTALITARNEGO
POTĘŻNYM INSTRUMENTEM
SŁUŻĄCYM „PRANIU MÓZGÓW „

Celowi temu pomagało nie tylko przesycenie całej kultury nasiloną propagandą, ale też pozbawienie jej odbiorców możliwości własnych wyborów.

Choć książka stała się powszechnie dostępna to jednak została objęta ściśle ideologiczną selekcją. Sprawy literatury były przedmiotem ciągłego zainteresowania najwyższych władz partyjnych. Sądziły one, że w procesie socjalistycznych przeobrażeń książka stać się może – i powinna – szkołą nowej moralności. Pojawiły się zalecenia bardziej szczegółowe, wyrażone w kategoriach ściśle politycznych: „SŁUSZNE - NIESŁUSZNE”, „POTRZEBNE - SZKODLIWE”.

Dnia 6.11.1945 r. ukazał się „Okólnik nr 33 dyrektora Centralnego Biura Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk do kierowników Wojewódzkich Biur Kontroli Prasy” na podstawie, którego „sporządzono pierwszy spis książek, które należy wycofać ze wszystkich bibliotek publicznych...”.

Wyjątkowymi dokumentami dotyczącymi działania cenzury w bibliotekach są zachowane karty katalogowe i wykazy tytułów książek wycofanych z księgozbioru łódzkiej Książnicy i bibliotek sieci naszego miasta.

Wydawnictwo NORTOM w 2002 r. opublikowało opracowany przez Centralny Zarząd Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki *Wykaz książek do niezwłocznego wycofania z data 1 października 1951 r. składający się z trzech części:*

wykazu nr 1 zawierającego 1.682 pozycje,
wykazu nr 2 książek zdezaktualizowanych, składającego się z 238 pozycji
oraz wykazu nr 3 książek dla dzieci, w którym zarejestrowano 562 pozycje.
W sumie publikacja obejmuje 2.482 pozycje.

Dokonując usuwania książek ze zbiorów bibliotecznych przestrzegano ściśle zasady:

„za szkodliwe uważać należy przede wszystkim książki o treści pornograficznej, faszystowskiej, antykomunistycznej, antyradzieckiej, antysemitkiej”.

Analizując tytuły wpisane do cenzorskich wykazów można stwierdzić, że na szczególną uwagę zasługują autorzy, których wszystkie utwory mają być niezwłocznie usunięte, m.in. są to: Jerzy Bandrowski, Nikołaj Bucharin, Agata Christie, Jadwiga Courts-Mahler, Roman Dmowski, Tadeusz Dolega-Mostowicz (z wyjątkiem *Kariery Nikodema Dyźmy*, *Znachora* i *Profesora Wilczura*), Juliusz German, Władysław Gomułka, Tadeusz Holówko, Tadeusz Holuj, wiele tytułów Kazimierzy Illakowiczówny, Szczepan Jelenski, Teodor Jeske-Choiński, Juliusz Kaden-Bandrowski (poza *Miastem mojej matki*), Aleksander Kamiński, Jerzy Kirchmayer, Zofia Kossak-Szczucka, Stanisław Lec, Karol May, Czesław Miłosz, Helena Mnisek, Ferdynand Antoni Ossendowski, Sergiusz Piasecki, Józef Piłsudski, Maria Rodziewiczówna, Lew Trocki, Irena Zarzycka, Michail Zoszczenko.

Na listach książek zakazanych znalazły się tytuły autorstwa: Jana Parandowskiego, Teodora Parnickiego, Hanny Malewskiej, Stefanii Skwarczynskiej, François Mauriac’a, Jacka Londona, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Melchiora Wankowicza, Kornela Makuszyńskiego, Jana Brzechwy, Gustawa Morcinka.

Do wycofania przeznaczono także książki zdezaktualizowane wydane w latach 1945-1948: W. Bienkowskiego *Powstanie warszawskie*, Marka Edelmana *Getto walczy*, Arkadego Fiedlera *Dywizjon 303* (wszystkie wydania) i *Dziękuję ci kapitanie* (wszystkie wydania), K. Malczewskiego *Norymberga: Niemcy 1946*, K. Marksa., F. Engelsa *Manifest komunistyczny*. Wyd. 17, J. Minkiewicza, J. Brzechwy *Szopka polityczna 1945-1946*, G. Morcinka *Listy z mojego Rzymu*, B. Olszewicza *Lista strat kultury polskiej 1IX 1939 – 1 III 1946*.

Wykaz nr 3 (książek dla dzieci) zaopatrzone w uwagę: Przy oczyszczaniu księgozbioru należy zwracać baczną uwagę na adres wydawniczy pozycji umieszczonych na liście (to jest miejsce, rok i firmę wydawniczą), gdyż w niektórych wypadkach zostaną usunięte pewne tytuły jedynie ze względu na niewłaściwe wydanie.

Z księgozbiorów bibliotek dla dzieci i młodzieży nakazano usunąć: Władysława Belzy *Katechizm polskiego dziecka* (wszystkie wydania), Marii Buyno-Arctowej *Ojczyzna* (wszystkie wydania), Heleny Duninówny – wszystkie utwory, wiele wydań bajek i baśni braci Grimm, K. Kiplinga *Kim* – wszystkie wydania, Marii Kuncewiczowej *Serce kraju* i *W domu i w Polsce*, Bronisławy Ostrowskiej *Bohaterski Mis* – wszystkie wydania, W. Rzymowskiego *Jak Józef Piłsudski walczył o Polskę* – wszystkie wydania, Ewy Szelburg-Zarembiny *Lulajże Jezuniu*.

O książkach szkodliwych dyskutowano w *Poradniku Bibliotekarza* w latach 1950-1953.

„Zadaniem biblioteki jest wychowanie i przygotowanie szerokich mas ludowych do pracy nad budową so-

cializmu w Polsce. Stoją przed nami wielkie zadania i wiemy jaka rolę społeczno-wychowawczą wypełnić może dobra książka, którą dajemy do rąk czytelnika.” „*W walce o wielkie cele rodzi się wielka energia* – mówi Stalin, a budowa nowego ładu wiąże się nierozdzielnie z burzeniem starego porządku, starego ustroju. Poprzez książki walczyć możemy ze starą obyczajowością, starą moralnością, przesadami i nawykami, kultem własności i pieniądza. Niedobrze jest jeśli książki dostają się do rąk czytelników, zasmiecają ich wyobraźnię, pobudzają najgorsze instynkty, wywołują zamęt w umysłach i przeszkadzają w zrozumieniu dokonywujących się przeobrażeń społecznych i politycznych.”

„Usuwać więc jak najprędzej z naszych bibliotek pozostałości szkodliwej polityki bibliotecznej okresu przedwojennego i rozpocząć prace nad czytelnikiem, którego sami wprowadziliśmy na manowce czytelnicze zbyt długo tolerując w bibliotekach niewłaściwą literaturę.”

Edward Ochab nazywał bibliotekarzy „żołnierzami rewolucji kulturalnej w służbie narodu budującego socjalizm”, wskazywał na zadania jakie stoją przed nimi w dziedzinie upowszechniania czytelnictwa oraz wezwał ich do większego udziału w życiu politycznym i do podnoszenia poziomu ideologicznego mas pracujących.

Politycy ufali, że ludzie wierzą w propagandowe hasła. Mówiono przecież, że kłamstwo powtórzone kilkakrotnie staje się prawdą.

W latach 50-tych XX wieku instytucje niszczenia słów męły literaturę bezustannie. Nie wiadomo ilu cenzorów i jakich trudziło się nad przygotowaniem poufnych wykazów.

Literatura będąc obecną w bibliotekach została poddana operacji ideologicznej i „niezwłocznie” stała się „nieobecna”. Kilka milionów egzemplarzy wywieziono pod kontrolą do wyznaczonych w poszczególnych województwach papierni. Tam je zniszczono.

Skonfiskowany wiersz J. Kornhausera oddaje obraz działań cenzorskich tamtych lat.

„PANSTWO ZMIENI NARÓD NA OBÓZ SOCJALISTYCZNY
OJCZYZNE NA MIASTA PRZEMYSŁOWE
BARYKADY NA SKŁAD MAKULATURY
NIEKTÓRE NAZWISKA NA INICJAŁY
PANSTWO JEST NAJWYBITNIEJSZYM POETA POLSKIM”.

Aleksandra Pluszczyńska



JANUSZ DUNIN O CENZURZE

Fragmenty artykułu *Cenzura i surrealizm* / Tygodnik „Solidarność”. – 1981, Nr 12, s. 5

W wyniku społecznych nacisków położono kres tzw. resom bibliotecznym, dzielącym Polaków na tych, którzy mogli mieć dostęp do pełnej informacji i tych, którzy mają być jej pozbawieni. Sadzę, że wiadomość poprawiała samopoczucie wszystkim – czytelnikom, którzy przestali być traktowani jak niedorożki, a zwłaszcza nam, bibliotekarzom stawianym w przymusowej sytuacji pomocników cenzora. Można zapytać, dlaczego tyle osób godziło się na tę rolę? Prócz paru niechlebnych wyjątków nikt przecież nie podejmował się tej rzeczy ochotniczo.

Trzeba przypomnieć, że na przełomie lat 1956/57 już raz biblioteki dokonały likwidacji prohibitów udostępniając to wszystko, co w okresie pierwszych błędów i wypaczeń było najostre zakazane. Rychło następowały nowe zarządzenia, które po trochu przywróciły dawne praktyki. Bibliotekarze poddawali się im głównie w przekonaniu, że ratują w ten sposób ciągłość i kompletność zbiorów i unikają ingerencji z zewnątrz. Wiedzieli bowiem z doświadczenia, że „dłużej kultury niżli cenzury” i aby sprostac przyszłości należy dysponować możliwie pełną kolekcją. Zresztą nawet te rezerwowane i strzeżone zbiory pełniły pewną rolę. Mieli do nich praktycznie nieograniczony dostęp samodzielni pracownicy nauki i wszyscy, którzy uparli się udowodnić, że jest im to potrzebne do legalnie prowadzonej pracy naukowej. Można powiedzieć, że każdy kto naprawdę potrzebował książki zakazanej i potrafił zdobyć się na nieco cierpliwości i samozaparcia, mógł liczyć na to, że znajdzie bibliotekę, która odważy mu się ją udostępnić. Nigdy nie istniała w naszym kraju wokół księgozbiorów taka bariera, jaka znamy z praktyki niektórych krajów naprawdę totalitarnych.

Niestety, mimo staran bibliotekarzy otwarte skarbnice nie okazały się zbyt bogate. Wiele druków nie dotarło nigdy do naukowych zbiorów. Ginęły po drodze nie tylko numery politycznych czasopism, ale również teksty Miłosza, Gombrowicza, a nawet Conrada! Po długich korespondencjach biblioteka dowiadywała się, że paczka znikła bez śladu bądź „decyzja o przepadku towarów jest ostateczna”. Czasem z równie niejasnych powodów następował zwrot kwestionowanych wcześniej pozycji.

Nasuwa się pytanie, gdzie znajdują się tysiące zatrzymanych i skonfiskowanych w ostatnich latach publikacji. Chce odrzucić rozpowszechniony pogląd, że w środku Europy dokonano barbarzyńskiego całopalenia druków. Wierzę, że książki te są i znajdują się w rekach ich prawowitych właścicieli oraz na półkach polskich bibliotek naukowych.

Materialy IPN w Łodzi jako źródło do badań drugiego obiegu wydawniczego

O literaturze bezdebitowej powstało już kilka prac¹. Została opracowana także bibliografia „drugiego obiegu”². Do opracowania tego tematu wykorzystano wiele źródeł. Jednak do momentu powstania IPN nie były jeszcze wykorzystywane materiały archiwalne wytworzone przez organy bezpieczeństwa państwa. W ramach mojego wystąpienia chciałbym poruszyć kilka zagadnień, które, mam nadzieję, stana się przyczynkiem do dalszych badań nad „drugim obiegiem” w Łodzi.

Miasto Łódź w niezależnej działalności wydawniczej ma ponad stuletnie tradycje. To tutaj Józef Piłsudski mieszkając przy ul. Wschodniej zamienił na konspiracyjną drukarnię. Tam też redagował i drukował „Robotnika”. I tutaj aż do 1918 r. było wydawane nielegalne pismo PPS-u „Łodzianin”.

Łódź kolejne swoje doświadczenia w wydawaniu „drugiego obiegu” zdobywała w czasie okupacji. Wtedy to prawie każda organizacja wydawała swoje pisma, broszury i ulotki. Ukazywały się także periodyki literackie, eseje, antologie poezji. Wśród młodych ludzi wielką popularność zyskiwały dwie pozycje książkowe Aleksandra Kamińskiego: „Gry wojenne” i „Kamienie na szaniec”. Zbiór ulotek i gazet wydawanych przez AK, w tym okręg łódzki, z lat 1943-1945 zachował się w aktach po byłym Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi³. Zawiera on wiele, już dzisiaj, unikatowych druków.

W Łodzi drukowano i kolportowano również pisma antyhitlerowskie w języku niemieckim, które rozsyłano do mieszkańców narodowości niemieckiej⁴. Były to następujące tytuły: „Der Soldat”, „Der Hammer”, „Hort den Hass-Sender”, wydawane przez między innymi Polska Organizację Zbrojną oraz Związek Walki Zbrojnej AK. W walce z kolportażem i drukiem tych wydawnictw łódzkie Gestapo poświęciło wiele czasu. W zasobach łódzkiego Oddziału IPN można odnaleźć, nie tylko informacje, kto tym się zajmował⁵, ale także same ulotki i gazetki antyhitlerowskie⁶, również można poznać sposób ich kolportażu, a dostarczano je najczęściej drogą pocztową.

W okresie okupacji łącznie ukazało się ponad 2 tys. gazetek i czasopism i wydano ponad 1,5 tys. książek i broszur oraz wiele tysięcy druków ulotnych.

Kontynuacja działalności wydawniczej były pisma konspiracji niepodległościowej z lat 1944-1953. Według ustaleń Wojciecha Chojnackiego ukazało się około 450 gazetek, ponad 200 druków zwartych (głównie broszur i tekstów okolicznościowych) oraz ponad 1,2 tys. ulotek. Łódzkie zasoby archiwalne IPN-u zawierają szereg ulotek i odezw wydrukowanych przez poszczególne organizacje niepodległościowe⁷.

Okres 1956-1976 to czas, kiedy impet wydawniczy został wyhamowany. Ukazywały się gazetki, m.in. „Biuletyn” konspiracyjnej organizacji „Ruch”⁸. W różnych środowiskach krążyły maszynopisy. Jednak nie powstał wtedy trwały niecenzurowany obieg wydawniczy. Przyczyną takiego stanu był rozmiar represji stalinowskich lat 1944-1955 wobec elit antykomunistycznych.

Cała działalność wydawnicza „drugiego obiegu”, przez oficerów Służby Bezpieczeństwa, była uznawana, według Kodeksu Karnego z 1969 r. (art. 270-274), za przestępstwo przeciwko porządkowi publicznemu⁹.

W latach 1956-1976 najczęściej sięgano po wydawnictwo Instytutu Literackiego w Paryżu „Kulture”. Służba Bezpieczeństwa „Kulture” paryska uznawała za „*jeden z ośrodków imperialistycznej wojny psychologicznej i dywersji ideowo-politycznej oddziałującej na kraj. [...] W Instytucie Literackim wydawane są takie książki, które nie mogą się ukazać w Polsce, a ich treść zawiera koncepcje rewizjonistyczne w dziedzinie polityki, kultury, ideologii i gospodarki. [...] „Kultura” jest również powiązana finansowo z instytucjami amerykańskimi prowadzącymi dywersję ideologiczną przeciwko krajom socjalistycznym.*”¹⁰.

SB w celu zwalczania paryskiej „Kultury” zatrudniała szereg konsultantów i ekspertów, których rolą było ustalanie autorów publikujących na łamach pisma, a kryjących się za pseudonimami. Specjaliści w oparciu o przekazany im do analizy tekst ustalali styl, fakty, treści i pewne szczegóły charakterystyczne jedynie dla danej osoby. Szczegółowa analiza przeprowadzona przez ekspertów dawała w przybliżeniu odpowiedź na następujące pytania: jakie jest pochodzenie autora, jego wykształcenie, środowisko, zainteresowania, styl pisarski, jakie źródła wykorzystywał do opracowania danej informacji, zakres poruszanej tematyki w czasie i ocena tej tematyki. Oficerowie SB wykorzystywali te informacje do ustalenia środowiska, wśród którego znajdował się autor danego tekstu¹¹.

Mieczysław Kowalski, autor broszury szkoleniowej pt. „Z doświadczeń ustalania autorów wrogich publikacji”, ustalanie nazwisk autorów kryjących się pod pseudonimami uważał za ważny element walki. „*Ujawnianie nazwisk, pokazywanie sylwetek oraz powiązań tych ludzi z wrogimi nam instytucjami rozbija mit „Kultury” o ośrodkach oporu i fermentu w kraju. Jednocześnie pokazuje społeczeństwu w kraju, że pod pięknym słowem „Kultura” kryje się autentyczny wróg, który za obce pieniądze wszelkimi dostępnymi środkami walczy z ustrojem socjalistycznym w Polsce*”¹².

Wzrost wydawnictw nielegalnych miał miejsce w 1968 r. Wiązało się to z wydarzeniami marcowymi oraz wkroczeniem wojsk państw Układu Warszawskiego do Czechosłowacji. Ponadto do kraju docierała:

- literatura przesyłana i przemykana z Europy Zachodniej,
- literatura „rozłamowa” przesyłana z Chin i Albanii, a także rozsyłana przez placówki dyplomatyczne tych krajów literatury mijalowskiej (tzw. wydawnictw KPP) wydawanej w Albanii.

Jednak rozkwit „drugiego obiegu” nastąpiło z chwilą powstania KSS KOR w 1976 r. i w latach następnych, gdy powołano do działalności ROPCzIO (1977 r.) i KPN (1979 r.). Tym zjawiskom aktywnie zaczął przeciwdziałać

resort spraw wewnętrznych, a szczególnie Departament III i jego odpowiedniki w województwach. Wśród wielu celów operacyjnych, w ramach których realizowane były zadania Departamentu III (określone w zarządzeniu nr 060/74 MSW z dnia 31 lipca 1974 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego i zakresu działania Departamentu III MSW) ujęto również zagadnienie zwalczania antypaństwowej propagandy pisanej. Walkę tę prowadzono przy pomocy „czynności ewidencyjnych, operacyjno-ustaleniowych i kryminalistycznych, wiążących się z zapobieganiem, rozpoznawaniem i wykrywaniem faktów i sprawców kolportażu na terenie kraju anonimowych dokumentów i audiodokumentów o szkodliwej politycznie treści”¹³. Cały ciężar walki z „drugim obiegiem” miał spoczywać głównie na Służbie Bezpieczeństwa, która miała dysponować dużymi umiejętnościami w jej zwalczaniu i zapobieganiu. W tym celu podejmowała działania rozpoznawcze, inspiacyjno-dezinformujące oraz dezintegrujące w odniesieniu do opozycji.

W latach osiemdziesiątych Wydział III Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Łodzi wytyczył sobie następujące kierunki pracy operacyjnej:

„- *agenturalno-dezintegrująca penetracja wrogich ośrodków antysocjalistycznych, powstających na bazie ekstremalnych ugrupowań spod znaku „Solidarności”, KOR, KPN itp.;*

- *ustalanie i rozpracowywanie wykonawców i kolporterów wrogich wydawnictw antypaństwowych;*

- *ustalanie i likwidacja nielegalnych punktów wrogiej poligrafii;*

- *bieżąca inwigilacja osób znanych z wrogich postaw, a w szczególności mających związki z wrogimi ośrodkami w kraju, jak i za granicą;*

- *operacyjna kontrola obiektów i instytucji wykorzystujących urządzenia poligraficzne oraz zajmujących się dystrybucją materiałów pismennych, a także osób pracujących na tych urządzeniach i mających do nich dostęp*”¹⁴.

Na terenie Łodzi, po ogłoszeniu stanu wojennego w grudniu 1981 r., część działaczy „Solidarności” zajęło się tworzeniem nieoficjalnych struktur związkowych. Dzięki nim następował przepływ informacji, organizowano druk i kolportaż pism, ulotek, komunikatów i apeli. W konsekwencji tego już na początku 1982 r. ukazały się takie pisma, jak: „Zawsze Solidarni”, „Solidarność Walcząca”, „Przedwiosnie”, „Jesteśmy” oraz „Solidarność – Tygodnik Mazowsze”. W następnych latach pojawił się „Głos Łodzi” oraz szereg pism wydawanych w innych miastach: „Solidarność – Tygodnik Mazowsze”, „Wola”, „KOS”, a także wydawnictwa książkowe wydawane przez wydawnictwa: Mysł, Nowa, Przedświt, Solidarność Walcząca.

W celu zwalczania „drugiego obiegu” SB w Łodzi założyło wiele spraw operacyjnego rozpracowania takich jak: „Apel”, „Drukarski”, „Fanatyczny”, „Mocny”, „Związek”, „Zonglerzy”. W trakcie prowadzenia tych spraw likwidowano lub przejmowano punkty poligraficzne i kolporterskie.

Przykładem takich działań operacyjnych było wprowadzenie w środowisko poligrafów i kolporterów tajnego współpracownika ps. „Boss”¹⁵. W to środowisko wchodził powoli i nieznacznie. Aby w późniejszym czasie móc prowadzić punkt kolporterski. Dzięki niemu Służba Bezpieczeństwa najpierw otrzymywała informacje co się wydaje. Później donosił kto i gdzie kolportuje niezależną prasę. Między innymi funkcjonariusze w oparciu o jego donosy często obstawiali miejsca kolportażu ulotek, np. w dniu 16 czerwca 1980 r. gdzie miała odbyć się akcja kolportowania „Biuletynu Informacyjnego – KSS KOR” na terenie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego. Do obserwacji użyto grupy operacyjnej składającej się z 4 funkcjonariuszy: ppor. L. Filipowa, ppor. T. Grosmana, ppor. H. Cynkiera, sierż. J. Paula. Obserwacja Biblioteki zakończyła się niepowodzeniem dla nich. W tym dniu nie kolportowano literatury bezdebitowej¹⁶. Również przy wsparciu Służby Bezpieczeństwa tw. „Boss” organizował przewóz lub ewakuację magazynów prasy „drugiego obiegu”. Za te operacje tajny współpracownik miał zwracane koszty. Informował także bardzo dokładnie kto zajmuje się redagowaniem, drukowaniem, magazynowaniem i kolportowaniem na terenie Łodzi pism bezdebitowych¹⁷. Starł się skrupulatnie wyliczać ilości przechowywanej literatury u siebie.

Oprócz „Boss” Służba Bezpieczeństwa miała jeszcze inne osoby, które zajmowały się drukiem i kolportażem „drugiego obiegu”: „Tw ps. „Dominik”, pozyskany przez mnie [funkcjonariusz SB Sykstus Mazurkiewicz] na początku 1980 r., był kolporterem nielegalnych wydawnictw przed wprowadzeniem stanu wojennego i tw. „Boss” go kontrolował mając na niego bardzo duży wpływ. [...] Zakres jego byłych kontaktów był w pełni rozpoznany przez tw. „Boss” i nie zachodziła do tychczas konieczność jego pełnej aktywizacji. Spełniał jedynie wyrywkową kontrolę tw ps. „Boss” i był źródłem sygnałowym w zakresie ewentualnych prób reaktywowania nielegalnego NZS-u oraz wydarzeń w jego miejscu pracy”¹⁸.

Funkcjonariusze w latach 1983 – 1986 swoimi działaniami operacyjnymi i śledczymi objęli 53 osoby, które były autorami, wykonawcami i kolporterami „drugiego obiegu”. Służba Bezpieczeństwa podejmowała się także działań zapobiegawczych poprzez kontrole tych miejsc, gdzie znajdowały się powielarnie, wyswietlarnie, laboratoria fotograficzne. Próbowali także kontrolować zapotrzebowanie na papier do pisania, matryce i kalki hektograficzne.

Funkcjonariusze swoje działania w celu zapobiegania i zwalczania niezależnej prasy próbowali prowadzić poprzez spotkania z młodzieżą szkół, uczelni i zakładów pracy. W trakcie tych spotkań młodzieży mówiono o celach „wrogich ośrodków zagranicznych”. Inną formą działań zapobiegawczych były rozmowy ostrzegawcze, kary administracyjne, powiadomienia kierownictwa zakładu pracy, władz oświatowych, szkolnych, organizacji społeczno-politycznych i młodzieżowych. Używając tych form przeciwdziałania funkcjonariusze próbowali wytworzyć klimat powszechnego potępienia sprawców w środowisku i zakładzie, w którym żyją i pracują.

Służba Bezpieczeństwa działalność wydawniczą nielegalnych struktur „Solidarności” w Łodzi uznawała za znaczącą. Zastrzegali się jednak, że nie była tak preżna jak w regionie warszawskim, gdańskim, krakowskim czy wrocławskim.

Zbiory Instytutu Pamięci Narodowej zawierają dużą ilość spraw dochodzeniowo-śledczych w ramach, których ustalano autorów, poligrafów i kolporterów prasy bezdebitowej¹⁹. Dalsze prace związane z opracowaniem zasobu archiwalnego

zgrupowanym w IPN pozwoli na odnalezienie nowych źródeł do badań nad „drugim obiegiem”. Dzięki nim będzie możliwe określenie jak duży był zasięg niezależnych wydawnictw oraz jakie osoby zajmowały się tą działalnością, a jakie przeszkadzały w niej.

Na koniec tych krótkich refleksji o „drugim obiegu” w aktach organów bezpieczeństwa państwa pozwolę sobie na cytowanie podsumowania funkcjonariusza SB Marka Cynkiera zawarte w pracy dyplomowej pt. „Propagandowa działalność wydawnicza nielegalnych struktur bylej „Solidarności” na terenie aglomeracji łódzkiej w latach 1982-1987”: „Nielegalna działalność zajmowały się przede wszystkim osoby pochodzenia robotniczego. Wynika to nie tylko ze słusznego robotniczego protestu wobec wypaczeń w naszym kraju (tak umiejętnie rozbudzonego przez działającą pod szyldem „Solidarności” opozycji), ale głównie z nowej strategii zastosowanej w Polsce przez siły imperialistyczne, której istota zasadzała się w tym, że w podjętych działaniach dywersyjnych skoncentrowano się na klasie robotniczej, młodzieży akademickiej i szkolnej – a nie jak w latach poprzednich wyłącznie na inteligencji. Przystudiowanie niniejszej pracy pozwala dokładnie poznać mechanizmy nielegalnej działalności propagandowej, co na pewno przyczyni się do skuteczniejszej walki z tą ciągle groźną formą działania antypaństwowej reakcji”²⁰.

Z powyższego wynika, że problem „drugiego obiegu” był bardzo poważnie traktowany przez Służbę Bezpieczeństwa, która z niepowodzeniem walczyła z tym.

Radosław Peterman
Instytut Pamięci Narodowej w Łodzi

Przypisy:

¹ Szczepan Rudka, Poza cenzura, Wrocław 2001; Stefan Pastuszewski, Daniel Rudnicki, Czasopismnictwo w województwie bydgoskim w latach 1980-1992, Bydgoszcz 1993; Roman Backer, Opis niezależnej prasy Torunia, w: Acta Universitatis Nicolai Copernici, z. 231 (1991 r.); Wydawnictwa podziemne w powojennym Krakowie, Kraków, 1993.

² Adam Konderak, Bibliografia prasy Solidarności 28 VIII 1980 – 12 XII 1981, Lublin 1990; tenże, Bibliografia prasy opozycyjnej w PRL do wprowadzenia stanu wojennego, Lublin 1998; Wojciech Chojnacki (Józefa Kamińska), Bibliografia publikacji podziemnych w Polsce 13 XII 1981 – VI 1986, Paryż 1988.

³ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi (dalej: AIPN Łd), Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi, pf 10/387, Ulotki, odezwy, gazety wydawane przez AK Rade Żołnierksa w okresie okupacji.

⁴ AIPN Łd, Tajna Policja Państwowa Oddział w Łodzi (Geheime Staatspolizei Staatspolizeistelle Litzmannstadt), 1/26-43, 59, Korespondencja w sprawie ulotek i gazetek o tematyce antyhitlerowskiej.

⁵ AIPN Łd, Tajna Policja Państwowa Oddział w Łodzi (Geheime Staatspolizei Staatspolizeistelle Litzmannstadt), 1/99, Dochodzenie w sprawie Franciszka Jablonskiego - kierownik Wydz. Propagandy ZWZ AK oskarżony o kolportaż ulotek.

⁶ AIPN Łd, Tajna Policja Państwowa Oddział w Łodzi (Geheime Staatspolizei Staatspolizeistelle Litzmannstadt), 1/105, Dochodzenie w sprawie kolportażu gazetki "Die Ostwache".

⁷ AIPN Łd, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi, pf 10/387, Ulotki, odezwy AK po wyzwoleniu; pf 10/389, Ulotki, odezwy wydane przez nielegalną organizację WIN; pf 10/391, Ulotki wydawane przez organizacje młodzieżowe i inne 1945-1960.

⁸ AIPN Łd, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łodzi, pf 15/64, Sprawa p-ko Markowi Niesiolowskiemu i innym.

⁹ Kodeks Karny, 1969, Art. 270 § 1 „Kto publicznie lży, wyszydza lub poniża Naród Polski, Polska Rzeczpospolita Ludowa, jej urząd lub naczelne organy podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat”.

¹⁰ AIPN Łd, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łodzi, pf 16/175, Mieczysław Kowalski, Z doświadczeń ustalania autorów wrogich publikacji, Warszawa 1970, s. 6-8.

¹¹ AIPN Łd, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łodzi, pf 16/175, Mieczysław Kowalski, Z doświadczeń ustalania autorów wrogich publikacji, Warszawa 1970, s. 20.

¹² AIPN Łd, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łodzi, pf 16/175, Mieczysław Kowalski, Z doświadczeń ustalania autorów wrogich publikacji, Warszawa 1970, s. 71-72.

¹³ AIPN Łd, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łodzi, 0 91/145, Jan Polanski, Istota i zwalczanie wrogiej propagandy pisanej na przykładzie województwa łódzkiego w latach 1983-1986, Legionowo 1987, s. 15.

¹⁴ AIPN Łd, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łodzi, 0 91/153, Marek Cynkier, Propagandowa działalność wydawnicza nielegalnych struktur bylej „Solidarności” na terenie aglomeracji łódzkiej w latach 1982-1987, Legionowo 1988, s. 14-15.

¹⁵ AIPN Łd, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łodzi, 00 82/47, Teczka pracy t.w. „Boss”.

¹⁶ AIPN Łd, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łodzi, 00 82/47 t. I, Teczka pracy t.w. „Boss” – Notatka służbowa sierż. J. Paula z 16.06.1980 r., k. 31.

¹⁷ AIPN Łd, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łodzi, 00 82/47 t. II, Teczka pracy t.w. „Boss”, k. 123.

¹⁸ AIPN Łd, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łodzi, 00 82/47 t. IV, Teczka pracy t.w. „Boss”, k. 6.

¹⁹ W łódzkim zasobie IPN takich spraw jest ponad 15 jednostek archiwalnych.

²⁰ AIPN Łd, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Łodzi, 0 91/153, Marek Cynkier, Propagandowa działalność wydawnicza nielegalnych struktur bylej „Solidarności” na terenie aglomeracji łódzkiej w latach 1982-1987, Legionowo 1988, s. 49.

GRANICE DRUGIEGO OBIEGU WYDAWNICZEGO

Całosc moich rozważan powstała podczas 25 lat przerzucania na moich półkach wielu tysięcy książek drugo-obiegowych, tysięcy numerów niezależnych wydawnictw ciągłych oraz książek pachnących takimi tematami i książek z takimi tematami związanych i ponad 15 lat ich opisywania.

Wszyscy autorzy dotychczasowych bibliografii próbowali podawać definicje wydawnictw drugiego obiegu zakreślając równocześnie granice opisywanego zbioru. Ale te definicje - normy wielokrotnie nie przewidywały bogactwa motywacji wydawców jak i ducha wytworzonych przez nich dzieł słowa drukowanego - i w końcu sposobu recepcji tych dzieł wśród rzeczywistych jego odbiorców.

Zapewne wśród odbiorców tego tekstu będą ludzie bez wątpliwości twierdzący, że definicja, czytaj norma, jest ścisła norma czyli ewentualne wątpliwości należy odrzucić, oceniać publikacje zgodnie z przyjętą definicją - normą zaliczając ją do zbioru bądź z niego ją usuwając. Ale ja w dziesiątkach, jeżeli nie setkach przypadków mam wątpliwości i pytania, których nieco chciałbym przedstawić.

Omawiam tylko tematy budzące kontrowersje, budzące pytania, czy jeszcze mówimy o drugim obiegu czy już nie.

- Bibuła produkowana przez agenta -

Edwin Myszk nazywany w ostatnich wywiadach przez Bogdana Borusewicza najsłynniejszym agentem, po ujawnieniu tego faktu był wydawcą w 1979 r. znanych równoległych numerów "Robotnika Wybrzeża" - zanotowanych w bibliografii Biblioteki Narodowej pod pozycją 2972 jako "edycja plagiatowa". W następnych latach Myszk jest "podobno" częściowo nawrócony, a na pewno współpracuje z gdańskimi kościelnymi organizacjami pomocowymi. W 1989 roku bezpieka pomaga mu założyć wydawnictwo. Przez kilka pierwszych lat nosiło ono nazwę Graf.

Wydawało ono teksty literackie, przekłady oraz spora ilość reprintów, niecenzuralnych w PRL-u, tak tekstów sprzed II wojny światowej jak i emigracyjnych. Wśród jego dorobku wydawniczego z lat 1989 i 1990 nie znalazłem tekstów, których powstydziliby się ruch niezależny. A gdyby pominąć opinie o właścicielu wydawnictwa, można by mówić o jednej z bardziej zasłużonych dla wolnego słowa oficyn.

Obecnie pan Myszk jest sporym przedsiębiorcą w Gdańsku, wydaje książki, czasopisma, zarabia w audiotele. Pracuje u niego paru byłych opozycjonistów, co inni skrzętnie im zresztą wypominają.

I to wydawnictwo w okresie 1989-1990 wydawało sygnowane nazwą wydawnictwa między innymi: "Bibule" Pilsudskiego; "Dzieci Lwowa" Zakrzewskiej; trzy powieści Piaseckiego; "Lenina" Ossendowskiego; "Dzierżyńskiego" Jaxa-Ronikiera; ciekawa, nigdzie indziej nie wznawiana "Kazn Mikołaja II" Wankowicza i w wielu nakładach "Najnowsza historia polityczna Polski" Poboga-Malinowskiego. Te edycje są przez zbiory drugoobiegowe nie zauważane. Są traktowane jako wydawnictwa oficjalne.

W identycznej technice, czasem podpisane przez te same osoby redagujące ukazywały się edycje sygnowane: Bydgoszcz: Wydawnictwo Nasza Przyszłość. Czasem jest to wersja równoległa do wydawnictwa Nasza Przyszłość ukazujące się między innymi: "Bez ostatniego rozdziału" Andersa; "Polskie Państwo Podziemne" Korbonskiego; "Kardynał Wyszyński" Micewskiego i "Zapiski więzienne" Wyszyńskiego. Charakterystycznym jest to, że o ile w książkach sygnowanych przez Graf obecne są, choć nie zawsze, sygnatury drukarni, czasem jeszcze sygnatury cenzury - to w książkach sygnowanych przez Nasza Przyszłość brak jakichkolwiek danych dotyczących druku.

A obok tych edycji sygnowanych nazwą wydawcy ukazało się sporo wydań wykonanych w identycznej technice całkowicie anonimowych. Są tu równoległe tytuły do edycji sygnowanych: "Bez ostatniego rozdziału" Andersa i "Wspomnienia z Kazachstanu" księdza Bukowskiego. Obok tego ukazały się tytuły tylko w wersji anonimowej: "Katyn. Przypomnienie tematu" Kwiatkowskiej-Viatteau; "Polska zgwałcona" Mikołajczyka i w końcu w wielu wznawianych nakładach "Zbrodnia Katyńska" opracowana przez Józefa Mackiewicza. I wszystkie te anonimowe edycje są bez oporów przyjmowane przez bibliotekarzy i bibliografów jako pełnoprawne wydawnictwa drugiego obiegu.

I tu stawiam tytułowe graniczne pytanie. To gdzie tu właściwie jest granica wydawnictw niezależnych, jak wszystkie te teksty mają ten sam logiczny status?

Na koniec omawiania wydań związanych z Myszką przedstawię jedyną książkę spośród nich, w której stwierdziłem istnienie ingerencji cenzury. Wycięto przykre dla Stalina parowierszowe ustępy. Ta książka to: "Ucieczka z zesłania" Marii Byrskiej. Pierwsze wydanie ukazało się w paryskich Spotkaniach, potem były trzy przedruki podziemne. A potem ukazało się wydanie-kuriozum. Sygnowane jest ono jedynie: Bydgoszcz 1989, dlatego wiązane jest z wydawnictwem Nasza Przyszłość. Są w tym wydaniu ingerencje cenzury, ale nie ma sygnatury, ani cenzora ani wydawcy. Związek z grupą wydawniczą Myszka udowadnia nazwisko projektanta okładki, współpracującego z Myszką grafika z Wybrzeża, Wojciecha Labenza. A najciekawsza dla mnie jest dalsza historia tego tekstu. W 1995 roku w Lubelskim wydawnictwie Clio opatrzona numerem ISBN ukazała się książka z tym samym tekstem podpisana jednak innym nazwiskiem, osoby tylko spisującej relację Marii Byrskiej, nazwiskiem Ewy Kurek. Ale największe zdziwienie budzi zachowanie w wydaniu z 1995 roku identycznych wycięć cenzorskich jak w wydaniu pokazywanym po prawej stronie z 1990. Jest to chyba najpóźniejszy znany mi ślad działania PRL-owskiej cenzury w Polsce.

Do wydawnictw Myszka i temu podobnych odnosi się epitet wielokrotnie używany przez osoby opisujące sprawy związane z drugim obiegiem i często z tego powodu pomniejszający ich znaczenie: komercja, ale nie zapomnijmy jakie teksty ta komercja propagowała.

- Bibula pod skrzydłami kościoła -

Następnym dyskusyjnym stykiem granicznym są druki wydawane w wydawnictwach przykościelnych, bardzo różnie traktowane przez autorów różnych bibliografii.

Na początek pytanie czym różnią się dwie broszury. Tekst to znane opracowanie na podstawie relacji z procesu morderców ks. Popieluszki sprawozdawcy Biura Prasowego Episkopatu Polski Jacka Ambroziaka. Różnice występują tylko na okładce i stronie tytułowej, blok tekstowy broszur jest identyczny, ten sam papier, druk z tych samych klisz na tych samych maszynach. Pierwsza broszura jest podpisana przez Wydział Duszpasterstwa Kurii Metropolitalnej Warszawskiej, podany jest numer zamówienia dla powielarni oraz nakład - 500 egz. Druga broszura jest dalszym nakładem z tej samej powielarni zaopatrzona w kartę tytułową z notą: "przedruk bez zgody i wiedzy autora" i oprawiona w anonimową okładkę. Aha, egzemplarz z Kurii nie ma wydrukowanej ceny, broszura anonimowa ma wydrukowaną cenę. Pierwsza jest według większości bibliografii drukiem niegodnym zauważenia w drugim obiegu, bo jest drukiem kościelnym, a druga jest pełnoprawna, że tak to określić bibula. A według mnie takie druki trzeba opisywać razem w miarę możliwości komentując ich historię.

Wśród organizacji przykościelnych wydających testy o treści polityczno-społecznej dla których parasol kościelny jest tylko ochrona przed ewentualnymi represjami należy zaliczyć:

- Duszpasterstwa Akademickie: Na Miasteczku w Krakowie; w Lublinie; w Łodzi; Dominikanów Przystan w Poznaniu; przy Kościele św. Anny w Warszawie; we Wrocławiu;

- Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Jeleniej Górze; w Legnicy; bardzo zasłużone w Nowej Hucie - Mistrzejowicach; w Stalowej Woli {znane z krzykliwego i graficznie i politycznie zbioru "Kłamstwo Polityczne"}; Duszpasterstwo Ludzi Pracy w Warszawie {wydające wspólne wydawnictwa z podziemną oficyną Wola}.

Dalej - nasze łódzkie Duszpasterstwo Środowisk Twórczych przy Kościele Najświętszego Imienia Jezusa Ojców Jezuitów kryjące polityczne teksty pod nadtytułem: Materiały Duszpasterskie, choć nawet przy najlepszej woli trudno przykładowe teksty Wajdy, Niesiołowskiego, Bratkowskiego czy Bartyzela uznać za rzeczywiście duszpasterskie.

Nie wymieniałem tu oczywiście wszystkich aktywnych w drugim obiegu wydawnictw.

Kolej na organizacje ściślej związane z hierarchią kościelną. Dużo ciekawych tekstów powstało pod auspicjami Kurii Metropolitalnej Warszawskiej głównie jako wydawnictwa Archikofraterni Literackiej w serii Zeszytów Studium Nauki Społecznej Kościoła. Duża ilość tych tekstów była potem przedrukowywana w innych wydawnictwach niezależnych.

Także przy niektórych parafiach działały ośrodki wydawnicze publikujące teksty niezależne. Należy tu wspomnieć:

- Kościół pod wezwaniem św. Stanisława Kostki na Żoliborzu w Warszawie publikujący przez wiele lat teksty związane z działalnością ks. Jerzego Popiełuszki, a po jego śmierci szeroko propagujący wydawnictwa związane z tą tragedią. Wtedy z uwagi na atmosferę ten ośrodek wydawniczy stał się dość bezpieczny dla myśli niezależnej. Często biblioteki i bibliografie jednak tych wydawnictw w obszarze drugiego obiegu nie zauważa.

- jako następny można wymienić Kościół Świętej Trójcy w Warszawie na Solcu z jego różnotematycznymi konwersatoriami: między innymi Konwersatorium Historii Kultury i Konwersatorium: Polska w Europie.

Kolejnym parafialnym ośrodkiem kulturalnym był Kościół Miłosierdzia Bożego w Warszawie przy ulicy Żytniej, miejsce wielu niezależnych działań kulturalnych, potem dokumentowanych w wydawnictwach. I publikacja najszerzej opisująca kilkuletnią działalność tego ośrodka kulturalnego choć zredagowana w Polsce, sygnowana nazwą wydawnictwa warszawskiego, była drukowana we Francji, o czym świadczy informacja na stronie redakcyjnej "Imprime en France" oraz sposób wykonania. Jest jednak ona przez dokładnie wszystkie bibliografie i biblioteki traktowana jako wydawnictwo drugiego obiegu, choć jedynym materialnym krajowym elementem przybita na ostatniej stronie pieczęć: "Wydano przy pomocy Komitetu Kultury Niezależnej".

Styk niezależnej działalności wydawniczej znacznie się zaciemnia przy tekstach o treści prawie wyłącznie religijnej, choć sięgającej szerokich grup ludności. Trzeba tu wspomnieć druki związane z organizowanymi w wielu miastach Dniami lub Tygodniami Kultury Chrześcijańskiej, działalność Klubów Inteligencji Katolickiej czy druki organizacyjne i instruktażowe takich organizacji jak "Światło-Zycie" które choć często posiadają odpowiednie Imprimatur, to jednak zazwyczaj nie grzeszą podawaniem jakichkolwiek danych wydawniczych.

Na zakończenie omawiania styku druków niezależnych z kościołem wróćmy jeszcze do wspomnianej już tak zwanej komercji. Jest kilka tytułów zazwyczaj pierwotnie drukowanych w wydawnictwach katolickich na emigracji a potem masowo, w wielu nakładach anonimowo przedrukowywane w kraju. Sposób wykonania wskazuje, że większość tych wydawnictw wykonywana była w offsetowych drukarniach kościelnych. Do drukowanych w ten sposób tytułów należały głównie: "Bez ostatniego rozdziału" Andersa; Micewskiego "Kardynał Wyszyński" oraz "Współrządcy czy nie kłamacz", "Zapiski więzienne" Wyszyńskiego i "Zbrodnia katyńska". Ciekawym jest, że te same tytuły wymieniałem również przy omawianiu działalności oficyn związanych z Myszkiem.

- Pokrótce o innych wątpliwościach -

Na zakończenie tylko wymienię cały szereg problemowych przypadków trudności w zaklasyfikowaniu druków z pogranicza drugiego obiegu.

- przedruki tytułów niezbyt dawno wydanych w obiegu oficjalnym, choć czasem już trudno dostępne na rynku, mam

tu głównie na myśli wydania tekstów Miłosza, wydawanego oficjalnie od 1980 roku;

- przedruki broszurowe z tekstów drukowanych w czasopiśmie oficjalnym, tu wymienię dwa przypadki łódzkie: w 1981 r. w "Bistonie" powielano przeglądy prasy; na przełomie 1989/1990 na kserografie Zarządu Regionu "Solidarności" przy ulicy Zachodniej powielano skomponowane z tekstów drukowanych w Odgłosach relacje Andrzeja Słowika i Jerzego Kropiwnickiego z początków stanu wojennego;

- wydawnictwa, których sensu ukazania się w drugim obiegu nie jestem w stanie zrozumieć, np.: "Kazania Sejmowe" Piotra Skargi. Jest to reprint z trzeciego wydania Ossolineum z 1972 r. z serii Biblioteki Narodowej, nie biorąc pod uwagę, że w 1984 r. ukazało się w Ossolineum wydanie czwarte. Może kluczem do wyjaśnienia powodów takiego wydania jest fakt, że technika wykonania wskazuje na offset z powielarni przykościelnych;

- wydawnictwa mniejszości narodowych wydawane w ich językach - np. pismo Świczado wydawane przez młodzież Ukraińskiego Kościoła Katolickiego w Lublinie;

- wydawnictwa prywatnych osób, ale także instytucji kulturalnych w widoczny sposób w końcu lat 1980-tych ignorujących potrzebę zastosowania się do ustawy o cenzurze;

A również nie należałoby zapominać o:

- wydawnictwach kiedyś nazywanych trzecim obiegiem obejmującym fanzyny związane z grupami muzycznymi, ruchami ekologicznymi i anarchistycznymi, wydawnictwa hipisowskie, punkowych oraz innych subkultur młodzieżowych. Część z nich jest notowana, część uważana chyba za zbyt niepoważną i w związku z tym pomijana;

- wydawnictwach grup artystycznych podobne do wydawanego w Łodzi biuletynu Łódź Kaliska;

- anonimowych edycji powieści z zakresu fantastyki naukowej i sensacji politycznej. Chodzi o wydania poza seriami sygnowanych przez wydawców edycji klubowych;

- zupełnie nie zauważonych do tej pory drukach organizacji samorządowych tak pracowniczych {np. zakładowych} jak i grup branżowych {adwokatów, księgowych, architektów itp.}. Dotyczy to tak organizacyjnych jak i poruszających tematy szersze dyskutowane w tych środowiskach.

- wydawnictwach tzw. autonomicznych związków zawodowych w latach 1980-1981.

Dopiero tak szeroka panorama wydawnictw da nam pełny obraz niezależnego słowa, treści propagowanych wbrew intencjom cenzorskiego ustawodawstwa PRL-u.

Krzysztof Bronowski



Fragmenty artykułu Janusza Dunina *Biblioteki naukowe wobec cenzury* / Przegląd Biblioteczny. – 2001, z. 4, s. 328-346 (współautor artykułu Igor Kluczny)

Zapewnienie możliwie najszerszego dostępu do dorobku myśli ludzkiej stanowi jedna z głównych zasad bibliotekarstwa. To, co znajduje się na półkach księgozbiorów, w znacznej mierze zależy od tego, co jest lub było na rynku księgarskim. Polityka wydawnicza promująca określone treści, a nie dopuszczająca do publikowania innych, odzwierciedla się na półkach bibliotek. Urząd cenzorski w czasach PRL był czymś, czego bibliotekarze nie akceptowali, ale traktowali jako coś zewnętrznego, co – jak pogoda – kształtuje nasze postępowanie, ale nie jesteśmy w stanie na niego wpłynąć i trzeba z tym jakoś żyć.

Cenzorzy zakładali, iż wszystkie teksty przeznaczone do obiegu czytelniczego są aktywne politycznie i zdecydowanie interesem politycznym. W ich świadomości nie istniały teksty neutralne ideologicznie. Marzeniem władzy było, aby teksty niepożądane w ogóle nie powstawały (zjawisko autocenzury), albo przynajmniej nie były rozpowszechniane. W tym celu upanostwowiono wydawnictwa, drukarnie, hurtownię oraz detaliczny obrót książką i prasą, wprowadzono centralne rozdzielnictwo papieru.

Większość wycofanych z bibliotek powszechnych książek została zniszczona, jednak pewna ich część przekazano do księgozbiorów naukowych z załozeniem, że ich udostępnianie będzie tam kontrolowane i ograniczane. Miały one służyć oficjalnym przedstawicielom państwa i naukowcom, którzy nie mogli pozostać całkowicie pozbawieni źródeł. Odebranie bibliotekom naukowym prawa rozpowszechniania wszelkich druków nie wchodziło w rachubę. Władze dążyły więc do stworzenia w nich działów niedostępnych dla przeciętnego czytelnika – prohibitów, nazywanych oficjalnie „zbiorami zastrzeżonymi”.

Najbardziej irytujące bibliotekarzy stało się zatrzymywanie na granicy wybranych druków z przesylek do bibliotek. Głównie przede wszystkim pozycje polskojęzyczne publikowane za granicą oraz prace humanistyczne dotyczące aktualnych problemów.

...terminem debitu określano pozwolenie władzy na sprowadzenie i rozpowszechnianie książek, gazet i czasopism zagranicznych.

...władze Biblioteki [Uniwersyteckiej w Łodzi] zdobyły się [w lutym 1987 r.] na karkołomne przedsięwzięcie specyficznego zinterpretowania i połączenia ze sobą istniejących przepisów w celu uzyskania zatrzymanych publikacji zagranicznych. Urzędy cenzorskie nie musiały zdobywać się na szczególnie wysiłek intelektualny, aby odrzucić starania bibliotek naukowych i zachować stan konfiskaty tych dokumentów. Wystarczyło, że przytaczały właściwe w tej sprawie przepisy i sztywno trzymały się litery prawa.

Uniwersytet Łódzki i jego Biblioteka niczego nie osiągnęli, ale najważniejsze, że próbowano i wykorzystano wszelkie dostępne środki i możliwości.

DRUGI OBIEG WYDAWNICZY W ŁODZI I BYŁYM WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM - PRÓBA CHARAKTERYSTYKI, POSTULATY BADAWCZE

Zjawisko drugiego obiegu wydawniczego mimo upływu lat od jego zaniknięcia wciąż jest słabo zbadane. Najlepiej sytuacja przedstawia się w zakresie opracowania bibliograficznego. Dzisiaj z licznych publikacji możemy już w przybliżeniu określić ilość druków zwartych i wydawnictw ciągłych. Gorzej jest w przypadku szczegółowej wiedzy dotyczącej ludzi związanych z nielegalnymi wydawnictwami i pismami, struktur wydawniczych, funkcjonowania kolportażu, zaplecza poligraficznego itd. Prace takich autorów, jak Szczepan Rudka, od lat badającego drugi obieg we Wrocławiu, czy Wojciecha Polaka opisującego w licznych publikacjach działalność opozycji w regionie toruńskim należą do rzadkości. Tymczasem drugi obieg wydaje się być zjawiskiem unikatowym w skali światowej. W XX wieku, który był czasem licznych wojen, krwawych rewolucji i systemów totalitarnych opozycja lat 1976-1989 realizowała swoje cele pokojowo, a głównym orężem w walce z władzą komunistyczną była "bibuła".

Łódź na tle innych ośrodków odegrała znaczącą, lecz nie pierwszoplanową rolę w rozwoju niezależnego ruchu wydawniczego. Udział naszego regionu w całej produkcji podziemnego ruchu wydawniczego można określić na kilka procent, biorąc pod uwagę ilość tytułów druków zwartych, wydawnictw ciągłych, wysokości nakładów itd. Pozostaje daleko w tyle za Warszawą, Krakowem i Wrocławiem. Nie znaczy to oczywiście, że nie warto w tej sytuacji podejmować prób opisu. Nie brakowało tu przecież inicjatyw wydawniczych o znaczeniu ogólnopolskim. Poza tym, tylko szczegółowe badania dotyczące drugiego obiegu w poszczególnych regionach pozwolą dokonać pełnej oceny tego zjawiska.

Opisując drugi obieg w Łodzi i regionie bierze pod uwagę dawne województwo łódzkie, ponieważ stanowiło ono jednolity obszar wydawniczo-kolportażowy.

Na podstawie aktualnego stanu wiedzy można szacować liczbę tytułów druków zwartych na około 250, wydawnictw ciągłych na 220. Trudno natomiast dzisiaj ocenić ilość druków ulotnych, nie rejestrowanych na ogół przez wydane dotąd bibliografie.

Cały okres działalności drugiego obiegu można podzielić na trzy podokresy obejmujące:

- od 1976 roku do powstania "Solidarności";
- okres legalnej działalności "Solidarności";
- okres od stanu wojennego do upadku komunizmu.

1976-1980

Szybki rozwój drugiego obiegu w naszym kraju rozpoczął się w 1977 r. Stałym współpracownikiem *Robotnika* i *Biuletynu Informacyjnego* był Józef Sreniowski.

W latach 1977-1978 Monika Lewińska i Mirosław Michalik wydawali *Kronikę Łódzką*, związaną z Komitetem Obrony Robotników.

Od kwietnia 1977 r. podjęto wydawanie *Opinii*, pisma Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, wydawanego w Warszawie. Jednak znaczna część numerów była drukowana w Łodzi, głównie w mieszkaniu Wojciecha Szostaka w Rudzie Pabianickiej. Wśród drukarzy byli m.in. Benedykt Czuma, Longin Chorodko, Łukasz Kozłowski, Piotr Tomczyk i Wojciech Walczak.

Jako dodatek do 7 numeru *Opinii* ukazała się *Opinia Łódzka*, zredagowana przez Zbigniewa Sekulskiego przy współpracy Władysława Barańskiego, Karola Głogowskiego, Andrzeja Mazura, Marka i Stefana Niesiołowskich oraz Andrzeja Woznickiego. Ten ostatni zaczął wydawać od sierpnia 1977 roku *Ruch Związkowy*, pismo o zasięgu ogólnopolskim.

Jacek Bartyzel był z kolei współzałożycielem i członkiem kolegium redakcyjnego czasopisma *Ruchu Młodej Polski* *Bratniak*.

Za pośrednictwem działaczy związanych z KOR-em i ROPCiO sprowadzano do Łodzi wydawnictwa z innych miast: *Biuletyn Informacyjny*, *Robotnika*, *Opinie*, *Bratniaka* oraz książki Niezależnej Oficyny Wydawniczej, Wydawnictwa im. Konstytucji 3 Maja i inne. Ich zasięg oddziaływania nie był duży. W przypadku pism rozpowszechniano do kilkuset, a książki do kilkudziesięciu egzemplarzy.

Najważniejszym wydarzeniem wydawniczym związanym z naszym miastem był nieregularny kwartalnik literacki *Puls*, którego pierwszy numer ukazał się w październiku 1977 roku z inicjatywy

Jacka Bieriezina, Witolda Sulkowskiego i Tomasza Filipczaka. W składzie redakcji znaleźli się również: Bartosz Pietrzak, Antoni Pawlak, Janusz Anderman i Jan Chodakowski. Role sekretarza redakcji spełniała Ewa Bierezin-Sulkowska. Oprócz tekstów literackich polskich autorów, w tym wielu młodych twórców, takich jak Zdzisław Jaskuła czy Zbigniew Dominiak, pismo zamieszczało m.in. utwory przedstawicieli amerykańskiej *beat generation* Allena Ginsberga i Lawrence'a Ferlinghettiego. Całość uzupełniały felietony, eseistyka oraz *Przegląd kulturalny i niekulturalny* i *Kronika*. Do grudnia 1981 roku ukazało się 12 numerów, matryce do kolejnego bezpowrotnie zaginęły. Po wprowadzeniu stanu wojennego *Puls* był kontynuowany na emigracji.

1980-1981

Powstanie NSZZ "Solidarność", związane z tym nadzieje oraz uzyskanie przez społeczeństwa podmiotowości, zaowocowało niezwykłą liczbą inicjatyw wydawniczych. Najważniejszą rolę odgrywał w tym okresie tygodnik *Solidarność Ziemi Łódzkiej*, wydawany w kilkudziesięciotysięcznym nakładzie. W redakcji znaleźli się: Benedykt Czuma, Stefan Niesiołowski, Małgorzata Bartyzel, Andrzej Woznicki oraz Andrzej i Rafał Terleccy. Pismo przedstawiało oficjalne stanowisko Zarządu Regionu Ziemi Łódzkiej, zamieszczało informacje związkowe i oceny polityczne z kraju i regionu oraz liczne artykuły o najnowszej historii Polski.

Drugim tytułem związkowym o zasięgu regionalnym była *Solidarność z Gdanskim*, redagowana przez Wojciecha Słodkowskiego, Witolda Sulkowskiego, Tomasza Filipczaka, Zofię Zwierkowska, Marka Chwalewskiego i innych. Pismo było w opozycji do Zarządu Regionu i prezentowało inną wizję funkcjonowania związku w regionie łódzkim.

W Zarządzie Regionu stale rozbudowywany był Dział Poligrafii. Ukazywało się tam kilkanaście tytułów pism, w tym biuletyn informacyjny szkół wyższych i instytucji naukowych w Łodzi *Poglądy*, czy *Propozycje i Dyskusje*, redagowane przez Antoniego Chylińskiego. Drukowano tu również materiały wewnątrzwiązkowe, plakaty, ulotki itd. W ramach serii *Biblioteka Kultury Narodowej i Obcej* ukazywały się publikacje książkowe. Ze związkowej poligrafii korzystała Konfederacja Polski Niepodległej wydająca *Niepodległość*, *Obronę*, *Wolną Polskę* i książki sygnowane przez Wydawnictwo Polskie KPN.

Lata 1980-1981 przyniosły rozwój związkowej prasy branżowej i zakładowej. Tytułem przykładu można wymienić pismo TKKZ Akademii Medycznej *AMicus*, biuletyn łódzkich księgarzy *Azet*, *Serwis Włóknarzy*, *Wprost* [Politechnika Łódzka]

Po rejestracji NSZZ "Solidarność" Rolników Indywidualnych ukazywał się *Siew i Żywiec i Bronia*.

Powstanie Niezależnego Zrzeszenia Studentów, a przede wszystkim strajk na łódzkich uczelniach, spowodowały ogromną aktywność studentów. Ukazało się co najmniej dwadzieścia tytułów prasy NZS-u i innych pism studenckich. Spośród najciekawszych należy wymienić *Veto*, redagowane przez Pawła Gniazdowskiego, Grzegorza Grabowskiego, Jerzego Sójkę i Zbigniewa Żolnierczyka, *Wakat* [Janusz Michałuk, Krzysztof Grzywaczewski, Grzegorz Ratuszniak], *Strajk* [Mateusz Fabjanowski, Grzegorz Grabowski, Linda Winsh, Wojciech Hempel, Maciej Maciejewski, Paweł Spodenkiewicz] *Łoza*, *Litery* [Marcin Sobieszczanski, Piotr Stalmaszczyk] i wiele innych.

W naszym mieście działało kilka oficyn wydawniczych. MOW-a - Miedzyzakładowa Oficyna Wydawnicza, Biblioteka Centrum Informacyjno-Kulturalnego, Wydawnictwo im. Legionów Polskich, wydawnictwa NZS: "Kaktus" i "Paragraf".

Wydawnictwa związkowe i niezależne można było bez trudu nabyć na stoiskach w Zarządzie Regionu, w niektórych zakładach pracy i na uczelniach. Książki Niezależnej Oficyny Wydawniczej czy Wydawnictwa im. Konstytucji 3 Maja były ogólnodostępne.

Burzliwy rozwój wydawnictw drugiego obiegu dawał możliwość nieskrepowanej wypowiedzi, a przede wszystkim w istotny sposób naruszał monopol informacyjny państwa.

1982-1990

Wprowadzenie stanu wojennego to okres wzmożonych represji. W więzieniach i obozach internowania znalazło się kilkuset działaczy z regionu łódzkiego, w tym członkowie redakcji *Solidarności Ziemi Łódzkiej*, *Solidarności z Gdanskim* i wiele innych osób związanych z wydawnictwami niezależnymi. Mimo to w tym okresie nastąpił szybki rozwój prasy podziemnej. Działalność podjęło

wiele osób dotychczas nie angażujących się w drugi obieg. Już 17 grudnia 1981 r. ukazał się pierwszy numer *Solidarności Walczącej*. W latach 1982-1983 ukazywało się łącznie około 50 tytułów. Większość z nich ukazywała się krótko, ale takie tytuły jak *Akcja Konspiracyjna* [red. Czesław Cieślak, Jerzy Nagórski, Dariusz Rospendedek], *Biuletyn Informacyjny. Region Ziemi Łódzkiej*, *Biuletyn Łódzki* [red. Maciej Maciejewski, Józef Sreniowski], *Biuletyn Uniwersytetu Łódzkiego* [red. Jerzy Drygański, Jacek Kwasniewski, Henryk Michałak, Stefan Niesiołowski], *Przedwiosnie, Przeswit, Solidarni. Wiadomości Wojenne* [red. Stanisław Cieślak, Bogna Maurer], *Solidarnosc. Biuletyn Wojenny*, *Wolna Solidarnosc* przetrwały przez wiele lat. Przeciętny nakład wynosił wówczas 1000 do 2000 egzemplarzy.

Śród licznych pism należy zwrócić uwagę na kilka szczególnie wartościowych. *Przeswit* zaczął ukazywać się jako biuletyn informacyjny "Solidarności", by po kilku latach przekształcić się w niezależny kwartalnik polityczny. Z pismem byli związani m.in. Stanisław Cieślak, Mieczysław Kucner, Apoloniusz Zawilski, Andrzej Wilczkowski, Jerzy Nagórski i Dariusz Rospendedek. Pełna lista osób stale związanych z tym pismem i z nim współpracujących obejmuje ponad sto osób. Jego oblicze ideowe można określić jako chadeckie.

Biuletyn Łódzki, wydawany m.in. przez Macieja Maciejewskiego, Tomasza Słodkowskiego, Adama Hohendorfa, Anne Bazel i Józefa Sreniowskiego był związany ze środowiskiem postkorowiskim. Zwracał uwagę świetnie opracowanym serwisem lokalnym oraz staranną szatą edytorską. Był z pewnością najciekawszym biuletynem informacyjnym ukazującym się w naszym mieście.

Niezależny miesięcznik literacki *Kurs* ukazywał się w latach 1983-1989. Był jednak pismem przede wszystkim politycznym. Jego redaktorzy, Marian Miszański i Stanisław Michalkiewicz, stworzyli tytuł zauważalny w skali ogólnopolskiej. Propagowali idee odzyskania niepodległości i orientację liberalno-konserwatywną.

Rozbicie organizacyjne podziemnej "Solidarności" zaowocowało powstaniem szeregu pism związanych z poszczególnymi strukturami. Regionalna Komisja Wykonawcza wydawała od 1984 r. *Głos Łodzi*, redagowany m.in. przez Jerzego Katarasinskiego, a od 1988 r. *Głos Solidarności*. Z kolei działacze związani z Zarząd Regionu wznowili *Solidarnosc Ziemi Łódzkiej*, pod redakcją Pawła Wojciechowskiego. Z tą strukturą była związana również *Arka*, wydawana przez Kazimierza Lubere.

Z pozostałych pism związkowych dodać należy *Gotowosc "S"*, organ Miedzynakładowej Komisji Koordynacyjnej, *Legioniste*, biuletyn Miedzynakładowego Komitetu "Solidarności" w Pabianicach i *Miedzy Przystankami*, biuletyn Tajnej Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarnosc" MPK w Łodzi.

Kolejne ważne pismo informacyjne ukazujące się w naszym regionie to *Solidarnosc Walczaca*, której pierwsze numery ukazały się jeszcze w 1981 r. Jednak po aresztowaniach, jakie nastąpiły po wydaniu 55 numeru w sierpniu 1982 r., pismo wznowiono dopiero w 1986 r., od kiedy ukazywało się nieprzerwanie do 1989 r., pod kierownictwem Pawła Lipskiego. Łącznie wydane zostały 104 numery.

Śród oficyn wydawniczych na szczególną uwagę zasługuje Wydawnictwo Solidarnosc Walczaca, przekształcone w 1988 r. w Wydawnictwo Społeczne "Fakt". Wydawały one łącznie 56 tytułów książek i broszur. W 1986 r. wydawnictwo to związało się Miedzynakładowym Komitetem "Solidarności". W tym samym roku powołany został Łódzki Zespół Oświaty Niezależnej, zlecający wydawnictwu i finansujący druk książek i biuletynów. Śród osób działających w LZON należy wymienić Pawła Lipskiego, Waleriana Wisniewskiego, Irene Kucza-Kuczynska, Iwonę Książek, Izabelę Wasiak, Halinę Nicpan, Halinę Cyrulską i Annę Szymczyk. Zespół ten, korzystając z finansowej pomocy Funduszu Oświaty Niezależnej, wydawał bezpłatnie w kilkutysięcznych nakładach serie broszur w ramach serii wydawniczych: *Biblioteka Lektur Szkolnych* i *Biblioteka Wiedzy Historycznej*. Wydawnictwo Solidarnosc Walczaca, a następnie Fakt wydawały ponadto *Głos Łodzi*, *Głos Solidarności*, *Nike*, *Niezależny Informator Kulturalny*, *Oświata Niezależna* i *Solidarnosc Walczaca*.

Ogromną popularnością cieszyły się liczne łódzkie i przywożone z innych miast wydawnictwa pamiątkowe, takie jak znaczki pocztowe, pocztówki, koperty itd. Ich sprzedaż stanowiła dla wydawców ważne źródło zysków, przeznaczanych następnie na dalszą działalność.

Spora popularność zdobyły sobie kasety z nagraniami muzycznymi, takie jak nagrania piosenek Jacka Kaczmarskiego, Przemysława Gintrowskiego i innych bardów podziemia. W stałym obiegu była *Gazeta Dźwiękowa* Stefana Bratkowskiego. W połowie lat 80-tych pojawiły się filmy niedopuszczone przez cenzurę do oficjalnego obiegu, jak *Przesłuchanie* Bugajskiego. Można je było nabyć w kolportażu lub obejrzeć w wielu kościołach, m.in. w parafii św. Teresy. W tej sytuacji określenie

drugi obieg wydawniczy w odniesieniu do lat 80-tych wydaje się nieadekwatne. Należy raczej mówić o drugim obiegu medialnym.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych uaktywniły się partie i organizacje polityczne. Po kilkuletnim kryzysie wznowia działalność wydawnicza Konfederacja Polski Niepodległej. Nowa drukarnia kierowana przez Marka Michalika, dzięki dobremu zapleczu poligraficznemu szybko nabrała dużego rozmachu. W naszym mieście wydawano wiele tytułów książek sygnowanych przez Wydawnictwo Polskie KPN. Do Łodzi przeniosła się redakcja *Drogi*, pracująca pod kierownictwem Andrzeja Terleckiego. Inna grupa osób pod kierownictwem Aleksandry Wieckiewicz wydała kilka numerów *Obszaru III*.

W 1988 r. zaczął ukazywać się dwutygodnik *Wolność* łódzkiego oddziału Organizacji Solidarność Walcząca. Pismo było redagowane przez Włodzimierza Domagalskiego, Magdalene i Piotra Jaworskich, przy współpracy m.in. Wojciecha Dudy, Kajusa Augustyniaka i Andrzeja Janeckiego. Przy ulicy Kopcińskiego uruchomiona została drukarnia offsetowa, gdzie na maszynie wypożyczonej od Grzegorza Palki były drukowane również pisma związkowe: *Solidarność Ziemi Łódzkiej* i *Biuletyn Uniwersytetu Łódzkiego*. Działacze tej organizacji rozbudowali sieć kolportażu, nawiązując stałe kontakty z wydawcami z Wrocławia, Górnego Śląska, Lublina, Poznania i Trójmiasta. Ta droga na łódzki rynek trafiły publikacje Liberalno-Demokratycznej Partii "Niepodległość", Oficyny Liberalów, Antyku i wiele innych. W 1982 r. okresowo działało Radio Solidarność Walcząca.

W tym samym roku Polska Partia Socjalistyczna rozpoczęła wydawanie *Robotnika Łódzkiego* PPS, przekształconego wkrótce w *Robotnika*. Pismo redagował Jacek Koziel i Stanisław Szymanski.

W omawianym okresie nastąpiła wyraźna aktywizacja środowisk studenckich i młodzieżowych. Niezależne Zrzeszenie Studentów wydawało *WUL*, czyli Wiadomości NZS UL, *Fuzje*, *Pro Patria* oraz *Zarys*. Wojciech Duda i Jakub Dąbrowski redagowali pismo satyryczne *Agentura*. Wyższe uczelnie stały się ważnym miejscem kolportażu wydawnictw niezależnych, sprzedawanych coraz bardziej jawnie.

Najmłodsze pokolenie działaczy skupiło się głównie w ramach Federacji Młodzieży Walczącej. Ukazywały się takie tytuły jak *Bomba*, *Flegma* [wydawana w Zgierzu i redagowana przez Krzysztofa Kwiatkowskiego i Janusza Granosika], *Glizda* [redagowana przez Tomasza Patore], *Stara Wiara*, *Zawsze Solidarni* [Sebastian Rybarczyk], *Zbroja* [Marcin Nowak]. Na szczególną uwagę, z uwagi na wysoki poziom tekstów, zwraca *Komentarz*, którego dwa pierwsze numery były wydawane przez FMW, a kolejne przez łódzki oddział Liberalno-Demokratycznej Partii "Niepodległość".

Inna grupa inicjatyw wydawniczych stanowią wydawane przez środowiska związane z Kościołem. W latach 1987-1989 wydawany był *Informator Duszpasterstwa Ludzi Pracy*, rejestrujący działalność społeczna osób świeckich na terenie łódzkich parafii. Pismo redagowali: Włodzimierz Domagalski, Andrzej Galicki, Andrzej Miller, Sławomir Zielinski i Bogdan Scibut pod kierownictwem O. Sławomira Zaporowskiego, a następnie Józefa Belniaka. W 1989 r. reaktywowany został *Exodus* - pismo studentów katolickich. W wielu kościołach wydawnictwa niezależne były sprzedawane na stolikach zupełnie jawnie. Dotyczy to Kościoła Ojców Jezuitów, parafii św. Teresy czy parafii św. Katarzyny w Zgierzu, gdzie duża aktywność wykazał ks. Jacek Stasiak.

Rozpoczęcie obrad okrągłego stołu, a następnie czerwcowe wybory przyczyniły się stopniowego zmniejszania się zjawiska drugiego obiegu. Nieliczne pisma ukazywały się jeszcze w 1990 r., ale bardziej jako biuletyny partii i organizacji politycznych starających się znaleźć dla siebie miejsce w oficjalnym życiu politycznym. W kraju znanych jest wiele wydawnictw i pism, które z mniejszym lub większym powodzeniem weszły do normalnego obiegu wydawniczego. Do dziś wychodzi *Arka* czy *Czas Kultury*, działa Oficyna Wydawnicza Rytm itd. W Łodzi nie sposób znaleźć przykładu takiego udanego przejścia do legalnego obiegu. W 1990 nastąpiła co prawda próba reaktywowania *Solidarności Ziemi Łódzkiej*, wydawanej jako tygodnik, ale po kilku miesiącach redakcja pod kierownictwem Stefana Niesiolowskiego zawiesiła dalsze wydawanie tego tytułu.

Działania Służby Bezpieczeństwa wobec drugiego obiegu

Służba Bezpieczeństwa zwalczając opozycję musiała zwrócić szczególną uwagę na drugi obieg, stanowiący najbardziej spektakularny przejaw działalności niezależnych organizacji i środowisk. W omawianym okresie nastąpił niemal stały wzrost ilości etatów w SB i równocześnie współpracowników różnych. Liczba samych tajnych współpracowników w połowie lat 80-tych doszła do blisko 2 000. Służba Bezpieczeństwa posługiwała się różnymi metodami zwalczania drugiego obiegu

W okresie do powstania "Solidarnosci" praca operacyjna byla skoncentrowana glownie na ograniczeniu zasiegu oddziaływania wydawnictw niezaleznych. SB czynila to przede wszystkim za pomoca represji, takich jak zamykanie na 48 godzin, usuwanie z miejsca pracy itd. W latach 1979-1981 ukazyl sie kwartalnik spoleczno-polityczny *Aspekt*. Jej redaktor Andrzej Mazur okazal sie tajnym wspolpracownikiem [pseudonim "Waclaw"], a pismo wychodzilo przy wydatnej pomocy finansowej i technicznej SB. Historia powtorzyla sie w 1982 r., gdy zaczelo ukazywac sie pismo Miedzyregionalnej Komisji Obrony NSZZ "Solidarnosc" *Bez Dyktatu*. Redaktorem zostal znów Andrzej Mazur, tym razem bedacy pod nadzorem wydzialu III Biura Studiów w Warszawie. Czesć tekstów byla autorstwa oficerów tego biura, w tym Eligiusza Naszkowskiego. Pismo mialo ukierunkowac dzialalnosc opozycji oraz wplywac na metody jej dzialania.

W okresie przedsierpniowym najwazniejszy nacisk byl polozony na objecie inicjatyw wydawniczych kontrola operacyjna. Dzieki informacjom dostarczanym przez tajnych wspolpracownikow, takich jak "Boss" czy "Szary", SB miala szczegolowe rozeznanie w zakresie kolportowanych tytulow, ich ilosci i dzialalnosci osob zajmujacych sie dystrybucja. Mniejsza wiedze posiadali o miejscach druku. W okresie legalnej dzialalnosci "Solidarnosci" dzialania SB ograniczaly sie przede wszystkim do gromadzenia informacji. Wspomniany "Boss" dostarczyl m.in. dokladnych informacji dotyczacych adresow magazynow i drukarni oraz osob zwiazanych z *Solidarnoscia z Gdanskim*. Po 13 grudnia kilkanascie z nich zostalo internowanych. Wiedza zgromadzona w tym okresie pozwolila na likwidacje wielu innych inicjatyw wydawniczych po wprowadzeniu stanu wojennego, co przyczynilo sie do czestej opinii o wszechwiedzy Sluzby Bezpieczenstwa. Kiedy dzialacze KPN roz poczeli wydawanie pism *Przedwiosnie* i *Zawsze Solidarnosc* funkcjonariusze wydzialu III od poczatku mieli doskonale rozeznanie w tym srodowisku. Dzialania prowadzone w ramach Sprawy Operacyjnego Rozpoznania "Drukarz" doprowadzily do aresztowania kilkunastu osob, w tym Henryka Jaranowskiego, Romana Kopyckiego, Wladyslawa Olszackiego, Jerzego Balinskiego, Zenona Szendo i innych. Do ich rozpracowania przyczynilo sie m.in. 14 tajnych wspolpracownikow. Informacje agenturalne przyczynily sie rowniez do aresztowania w sierpniu 1983 r. Jerzego Balinskiego, Henryka Marcza, Aleksandra Staniaka i Waclawa Wieczorka, przy ktorzych wpadl niemal caly naklad 55 numeru *Solidarnosci Walczacej*. Ciagle aresztowania, przesluchania, zwiazane nierzadko z pobiciem powodowaly u wielu dzialaczy zniechecenie, a w konsekwencji do wyjazdu na emigracje. Do Skandynawii wyjechali m.in. Pawel Wielechowski i Zbigniew Rybarkiewicz, czolowi dzialacze Konfederacji Polski Niepodleglej i organizatorzy KPN-owskiej poligrafii. Inny dzialacz Wieslaw Zyzniewski po aresztowaniu znalazl sie w jednej celi z morderca.

W drugiej polowie lat osiemdziesiatych represje zmalaly. Czescej zdarzaly sie konfiskaty i przesluchania, niz aresztowania i wyroki sadowe. Nie oznaczalo to, ze praca operacyjna SB ulegla oslabieniu. Stan wiedzy tej instytucji mozna okreslic na podstawie znanych materialow jako bardzo rozlegla. Niewiele osob moze dzis powiedziec, ze ich dzialalnosc byla nieznana SB. Sytuacja zmienila sie nieco, kiedy do glosu pod koniec dekad y zaczelo dochodzic nowe, nie rozpracowane przez sluzby specjalne pokolenie dzialaczy. Inwigilacja prowadzona przez Sluzbe Bezpieczenstwa trwala do samego konca. Ostatnie Sprawy Operacyjnego Rozpracowania, w ramach ktorzych zbierano informacje zostaly zawieszone dopiero w kwietniu 1990 roku.

Postulaty badawcze

Wydawnictwa drugiego obiegu z regionu lodzkiego byly nieoficjalnie gromadzone przez Wojewodzka i Miejska Biblioteke Publiczna i Biblioteke Uniwersytecka juz w trakcie ich ukazywania sie. Po 1990 r. dzieki licznym darowiznom oraz na drodze zakupu instytucje te zebraly duza liczbe tych drukow. Kolejny cenny zbior znajduje sie w zasobach Zwiaskowego Osrodka Dokumentacji NSZZ "Solidarnosc" oraz Archiwum Opozycji Niepodleglosciowej przy Fundacji "Orientacja". Jedna z najwiekszych prywatnych kolekcji posiada lodzianin Krzysztof Bronowski. Te oraz inne zbiory zawieraja niemal wszystkie lodzkie wydawnictwa drugiego obiegu. Dokumentuja one niezwykle wazny aspekt dzialalnosci opozycji lat 1976-1980, jakim byla niezalezna dzialalnosc wydawnicza. Stanowia rowniez niezwykle wazny material zrodlowy do historii Lodzi i regionu i powinny stac sie podstawa do wielu publikacji naukowych. Dlatego dalsze badania nad drugim obiegiem wydaja sie bardzo potrzebne. Nalez y doprowadzic do powstania pelnej bibliografii wydawnictw drugiego obiegu w Lodzi i dawnym wojewodztwie, obejmujacej rowniez druki ulotne. Powinna byc ona uzupelniona o infor-

macje dotyczące składów redakcji poszczególnych pism, nazwiska drukarzy, kolporterów i innych osób współpracujących przy ich powstawaniu i dystrybucji, rozwiązane pseudonimy autorów podziemnych publikacji, adresy drukarni itd. Wiele takich informacji zebrał już Henryk Marczak w ramach Związkowego Ośrodka Dokumentacji przy Zarządzie Regionu. Z kolei w Archiwum Opozycji Niepodległościowej rozpoczęte zostało zbieranie relacji łódzkich działaczy opozycyjnych. Wiele z nich zawiera informacje dotyczące drugiego obiegu.

Odebrany problem stanowi potrzeba digitalizacji wydawnictw drugiego obiegu.

Uporządkowany, opisany i uzupełniony o dodatkowe informacje zasób powinien stać się istotnym uzupełnieniem materiałów badawczych w zasobach IPN i podstawą do dalszych badań naukowych.

Włodzimierz Domagalski



O cenzurze i wydawnictwach drugiego obiegu w czasach PRL (adresy internetowe w wyborze)

Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu

<http://www.ipn.gov.pl/>

Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego

http://pka.bj.uj.edu.pl/~plok/fund/o_fundacji.htm

Archiwum Opozycji Ośrodka KARTA

<http://www.karta.org.pl/archiwumOpozycji.asp>

Bibula - Polskie wydawnictwa niezależne 1976-1989

<http://www.incipit.home.pl/bibula/>

Internetowe Muzeum Polski Ludowej

<http://www.polskaludowa.com/>

Polska Ludowa

<http://www.polskaludowa.com/linki.htm>

Stowarzyszenie Archiwum Solidarności

<http://archsol.pl/>

<http://www.archsol.pl/>

Kalendarium opozycji politycznej w PRL 1956-1989

<http://www.geocities.com/WallStreet/3037/opozycja.htm>

Fundacja „Orientacja” - Archiwum Opozycji

<http://www.abcnet.com.pl/pl/index.php>

http://www.abcnet.com.pl/pl/archiwum_opozycji.php?token=

Archiwum Solidarności Walczącej

<http://www.opcja.pop.pl/sw/asw.html>

Archiwum historyczne Videofact – po polsku

<http://www.videofact.com/polish.htm>

Instrukcja dla cenzora z lat 70-tych

<http://www.videofact.com/polska/aanowi/done/cenzura.htm>

Internowani w stanie wojennym 1981-1982 (miejsca internowania, lista internowanych, piosenki, znaczki)

<http://www.internowani.webpark.pl/#>

NSZZ „Solidarność” - kalendarium

<http://www.solidarnosc.org.pl/historia/historia.htm>

Stowarzyszenie Wolnego Słowa

<http://www.sws.org.pl/>

Relacja z Dnia Wolnego Słowa w Łodzi 12 czerwca 2003 r. zorganizowanego w Katolickim Gimnazjum i Liceum im. Jana Pawła II

<http://www.sws.org.pl/hempel/index.html>

Poczta Solidarności Podziemnej w latach 1982-1989

<http://podziemna.republika.pl/>

**DRUKI II OBIEGU W ZBIORACH
WOJEWÓDZKIEJ I MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ IM.J.PIŁSUDSKIEGO W ŁODZI**

Zbiór książek, czasopism i dokumentów życia społecznego wydawanych poza cenzurą w latach 70. i 80. w WiMBP w Łodzi jest zbiorem wydzielonym i nosi nazwę CDN (nawiązująca do nazwy wydawnictwa a u nas oznaczająca Cymelia Druków Nowych). Oficjalnie został utworzony pod koniec lat 80, kiedy to połączono druki II obiegu ze zbiorem tzw. prohibitów, które w tym czasie zostały zlikwidowane jako zbiór „książek zakazanych” i stały się ogólnie dostępne. Natomiast początki gromadzenia druków wydawanych poza cenzurą sięgają przełomu lat 70. i 80. Wówczas to nieoficjalnie kilkunastu pracowników skupionych wokół „Solidarności”, ale nie tylko, ściągano do Biblioteki pierwsze książki i czasopisma przetrzymując je w trudno dostępnych miejscach, o które w każdej dużej bibliotece nie trudno. Udostępniane były, z wiadomych przyczyn, osobom zainteresowanym ale zaufanym. Poza okresem „karnawału ’81” taki stan trwał aż do 1989 r. Kontakty z kolporterami, czy bezpośrednio z wydawcami i drukarzami pozwoliły w tym okresie zgromadzić bardzo pokazny zbiór tych publikacji. W l. 1989-91 Biblioteka organizowała aukcje wydawnictw niezależnych, które przy okazji wzajemnej wymiany, sprzedaży dubletów, znacząco wzbogaciły nasze zbiory. W latach 90. coraz częściej trafiały do Biblioteki w formie darów zbiory prywatne o różnej wartości i wielkości. Z racji braku funduszy Biblioteka rzadko kupowała tego typu zbiory.

Zbiór CDN, który był w połowie lat 90 już jedną z oficjalnych kolekcji w zbiorach Biblioteki zaczęto katalogować. W krótkim czasie zostały skatalogowane książki i znalazły się w katalogu głównym Biblioteki. Przystąpiono także do katalogowania czasopism rozpoczynając od czasopism wydawanych w Łodzi i w regionie łódzkim. Różne przyczyny sprawiły, że zbiór czasopism nie został dotychczas opracowany i tylko część czasopism znajduje się już w katalogu. Nie uporządkowany pozostaje nadal jeszcze zbiór dzs-ów.

Stan opracowania bibliotecznego nie ogranicza jednak w żaden sposób udostępniania tych zbiorów. W przypadku czasopism rolę katalogu spełnia kartoteka akcesji. Katalog zbiorów czasopism zastępuje częściowo także „Bibliografia niezależnych wydawnictw ciągłych z l. 1976-1990” opracowana w Bibliotece Narodowej, w znacznej części w oparciu o nasze zbiory.

Tematyka II obiegu w Bibliotece jest obecna od wielu lat. Już w 1991 r. odbyło się seminarium zorganizowane przez Bibliotekę, poświęcone niezależnemu ruchowi wydawniczemu w Łodzi, a w 1992 r. wydana została „Bibliografia łódzkich wydawnictw niezależnych 1977-1989”. Wielokrotnie zbiory były prezentowane na dużych wystawach rocznicowych, a także przy okazji różnych sesji i zjazdów. Ze zbiorów korzysta na co dzień wielu czytelników, studentów, historyków.

Zbiór wydawnictw niezależnych w Bibliotece Łódzkiej należy do najbogatszych zbiorów bibliecznych tego typu w regionie i liczy dziś 3200 wol. książek, ponad 400 tytułów czasopism oraz kilkadziesiąt egz. dzs. Zbiory są ciągle uzupełniane. Ważne czasopisma ogólnopolskie lub regionalne (łódzkie) są gromadzone niezależnie od stopnia ich kompletności. Znaczna liczba tytułów jest kompletna.

Zbiór CDN jest opracowywany zgodnie z przyjętymi w Bibliotece zasadami i normami odpowiadającymi każdemu rodzajowi zbiorów.

Andrzej Gawronski



Wojewódzka i Miejska Biblioteka
Publiczna w Łodzi
Dział Instrukcyjno-Metodyczny

ul. Gdanska 100/102
90-508 Łódź

Tel.: 637 68 35
instrukcyjny@hiacynt.wimbp.lodz.pl
Nakład: 200 egz.
Redakcja i skład komputerowy:
Małgorzata Cegielko